

Niedoczekany – Firebirds

Pamiętam tamten dzień
Był szary gęstą mgłą
Ten wczesny ranek zmęczony walką
O nieistotną rzecz
Pod ścianą pełną szkła
Rozbite w szale złym
Nie umiem myśleć ciągle słyszę
Jak trzasnęły drzwi
Straciłam czas dany mi
By ci powiedzieć szczerze tak
Nie potrafię żyć jak żyłam wciąż
Nie wyobrażam sobie zimnych dni
Nie umiem czekać w domu twym
Wiedząc że nigdy już nie przyjdiesz tu
Twój ostatni dzień
Przyszedł nagle tak
Wyszedłeś by w szumie drzew
Spokojnie odpowiedzieć sobie
Włożyłam szybko płaszcz
Wiał ostry silny wiatr
Powiedział mi że spotkał śmierć
Szeptala imię twe w ten mglisty dzień
Straciłam czas dany mi
By ci powiedzieć szczerze tak
Nie potrafię żyć jak żyłam wciąż
Nie wyobrażam sobie zimnych dni
Nie umiem czekać w domu twym
Wiedząc że nigdy już nie przyjdiesz tu
Straciłam czas dany mi
By ci powiedzieć szczerze tak
Nie potrafię żyć jak żyłam wciąż
Nie wyobrażam sobie zimnych dni
Nie umiem czekać w domu twym
Wiedząc że nigdy już nie przyjdiesz tu





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych